

ROZWIÓJ

GODZINA
6 rano.

LÓDZ.

Czwartek, dnia 19 listopada 1914 r.

Rok XVII.

Redakcja w Łodzi, ul. Spacerowa № 41. — Telefonu № 593.

Wiadomości wojenne.

Rząd rosyjski uchwalił w porę kredyty w kwocie 120 tysięcy rubli dla przygotowania do zimowego sezonu znanych wód w Piatigorsku i Kisłowodzku.

W Piotrogradzie zmieniono prawa egzaminów na techników komunikacji.

Japończycy usunęli ostatnie miny z zatoki Cindao i ich poselstwa ogłaszają, że żegluga może się tam odbywać bez żadnych przeszkód.

Komisja pod przewodnictwem r. st. Anciferowa skończyła prace przygotowawcze o stanie miejscowości będących terenem walk oraz o pomocy dla miejscowej ludności.

Ludności Prus wschodnich dotkniętej wojną wypłacono już zapomogę w kwocie 400 milionów marek uchwaloną, przez parlament berliński.

Między Anglią, Rosją, Francją, Szwecją i Norwegią podpisano traktat dotyczący wzajemnej wymiany posyłek pocztowych.

W Piotrogradzie podniesiono projekt opodatowania literatów. Ciekawe jaką sumę myśli otrzymać z tego źródła ministerium skarbu?

Czerwony Krzyż w Czarnogórze otrzymał jednorazową zapomogę od Rosji w kwocie 50 tysięcy rubli.

Amerykańska misja Czerwonego Krzyża otrzymała do rozporządzenia gmachy politechniki w Kijowie.

Naokoło Łodzi dzieją się takie rzeczy, jakich miasto nigdy nie przeżywało. Huk armat, od których mury drżą w posadach, długie obozy z rannymi, w tramwajach dużo złej rannych oraz pustki na Piotrkowskiej dają słabe pojęcie co się dzieje u nas.

ZYGZAKI.

Kto dziś czyta artykuły spokojone, opisujące wypadki z ubiegłego dnia.

Dzisiaj żyjemy inaczej, dzisiaj oddechamy prochem, słuchamy bębnow, huku dział, turkotu wiatraków aeroplanowych.

To mi muzyka czasul

A jednak wśród tych burzyciowych wśród tych podmuchów wojennych, wśród strasznej walki narodów, wśród miliona nadziei, jakże tęskniony za pracą, za spokojem, za powrotem do dawnych stosunków spokojnych jest w nas coś, co pragnie jakichś mniej silnych, miękkich odgłosów, pragnie pieśni cichej, spokojnej... ale nie tej, która do dziś brzęczy nam w uszach.

Dwa miesiące z górą spędziłem po za krajem, dwa miesiące znośliem przygnusową gościnność.

Co prawda nie zdejmowano mi kół od mojej karety, nie zatrzymywano mnie w sieni, abym jeszcze jeden kieliszek strzeżonego wypił, ale zato słyszałem nieustannie jedną melodię:

— Jacy my dla tych „russów“ dobrzy.

Rzeczywiście tęskniono wprost za nami, a najbardziej w Berlinie, gdzie byli tak stęsknieni, że prosili grzecznie, abysmy się co trzeci dzień im pokazywali!

A jeżeli który z nas zapomniał tego uczynić to ci, co nas tak łaskawie witali, ze zmartwienia, aż śmieili na twarzach i dostawali jakiegoś nerwowego ataku..

To mi miłość bliźniego!

I powiadają, że w Niemczech niema serdeczności!

Owszem niemcy są grzeczni, pobożni, szczerzy, ludczy i przyjaźni.

Tysiące mam tego dowodów.

Wystawcie sobie z jaką uprzejmością oddziały niemieckie wchodziły do Belgii, czy one zaczęłyby któregośkolwiek obywatela belgijskiego? Broń Boże..

Szli grzecznie, ubrani w zielono-szare mundurki, w żółte buciki, z podkutymi gwoździ podszewkami, ciągnąc na sznureczkach armatki za sobą.

A tu niegościnnie belg drogę mu zastąpił..

Cóż to porządному, cywilizowanemu człowiekowi drogi żałować..

Rozgniewała niemców ta niegościnnosc, więc zaczęli strzelać grochem z armatek, a gdy to nie pomagało, sprowadzili troszkę większe, 42-u centymetrowe, własnej fabryki i temi belgom zapruszyli oczy.

Czemuż są tacy niegościnni.

Cesarz był tak uprzejmy, że sam napisał list do króla belgów — prosząc, aby pozwolił im przejść przez swoje ziemie, jeśli to uczyni, będzie zapłacony sowicie.

Ale król gbur—na dwa listy cesarskie odpisał grubiaństwem, coś mniej więcej w tym guście, że z bandytą nie wchodził nigdy w układy!

Prasa niemiecka oburzyła się bardzo na tą bezczelność belgów, zacytowała nawet pismo Starożytności, w którym jeden król żydowski przysięgał drugiemu, że nie będzie poił swoich koni z jego studni, że nie będzie brał jego trzód, że nie będzie niszczył jego pól, ani jadł z jego szpichrzy.

A tamten nie wierzył mu, bo podejrywał,

że to kawał ordynarny, że to zwykłe oszustwo lub konkurencja i nie pozwolił..

Rozgniewany odmową król zabrał mu wszystko i dobrze zrobił..

Wszystkiemu winni belgowie!

Pogwałcenie Belgii było największą nieprawością, jaką świat w ostatnich czasach przechodził.

To plama, której niemcy w swojej historii nie wytrą nigdy.

Września, wyłączenie w Poznańskim, zbrojne wypędzenie dzieci polskich z kościoła w Berlinie, wystąpienie junkrów pruskich w Alzacji, zostały uzupełnione jeszcze pogwałceniem praw neutralności Belgii, mszczenie się na niewinnych ludziach i spalaniem bezbronnego Kalisza.

Ze Lwowa.

W ciężkim położeniu materialnym znalazła się obecnie inteligencja we Lwowie. Dzienniki rosyjskie donoszą, że jeden z adwokatów kupił sobie ślepego konia i wzięł się do dorozkarstwa. Jakis inżynier, znający język rosyjski, pisuje na poczcie żołnierzom listy do ich rodzin profesor gimnazjum sprzedaje bieliznę po hotelach, a inni wzięli się wprost do wyrobniactwa.

Dzienniki lwowskie przepełnione są ogłoszeniami ludzi wolnych zawodów inteligentnych, poszukujących lekcji pisania na maszynie, przepisywania, tłumaczeń i t. p.

W lepszym już położeniu znajduje się ludność robotnicza, która zawsze coś zarobi, a inteligencja zwłaszcza cała masa urzędników, nie otrzymujących pensji, cierpi okropną nędzę.

Z 500 adwokatów pozostało we Lwowie tylko 100, którzy nie mają żadnego zajęcia.

Wojna Francji i Anglii z Niemcami.

Komunikat urzędowy francuski.

Paryż, (P.) W Szampanii trwa w dalszym ciągu bezskuteczna kanonada.

W okręgu Argonne niemcy atakowali bezskutecznie Saint-Hubert.

W okręgu St. Mihiel usiłowanie nieprzyjaciela aby opanować nieoczekiwanem uderzeniem las Apremont doznało niepowodzenia.

W Wogezach panuje bezczynność.

W Belgii.

London, (P.) Grunt na belgijskim teatrze wojny wskutek długotrwałych deszczów ulewnych jest zatopiony. Przestrzenia jeszcze bardziej zalane wodą ciągną się od południowego okręgu Dixmuiden o pięć kilometrów na północ od Dixhote.

Sily nieprzyjacielskie, które usiłowały się przeprawić przez kanał w ókręgu Dixmuiden — Dixhoute, są wszędzie odrzucone na tamą stronę mostów.

Pułk niemiecki został zupełnie zniszczony na południe od Dixhoute.

Na południo-wschód od Ypres dwa inne ataki niemieckie również odrzucono. Tutaj przeszliśmy do ataku i zabraliśmy nieprzyjacielowi kilka punktów oparcia, które zdołał opanować kilka dni temu.

TELEGRAMY.

Wejście Japończyków do Cindao.

Piotrogród, (P.) Wejście japończyków do Cindao było już tylko formą, mimo to odbyło się z wielką uroczystością. W Tokio odbyły się niesłychane manifestacje i owacje dla rządu, śpiewano hymny: Rosyjski, angielski i francuski „Marsyliankę“, w końcu zaś narodowy hymn japoński.

Japończycy rozumieją, że dzięki trójporozumieniu największe dotąd korzyści osiągnęła z tej wojny Japonia.

Panika w Wiedniu.

Kopenhaga, (P.) W Wiedniu konsternacja wzrasta z dniem każdym. Panikę wzmagają uciekinierzy z Galicyi, przed którymi Wiedeń zamknął już podwoje. Mimo to smutną historię — przejeżdżając przez stolicę — przynoszą z sobą.

Ranni żołnierze jeszcze bardziej podsycają żal do rządu i pewną nienawiść do oficerów, którzy, aby utrzymać się na pozycjach, poświęcają bezcelowo tysiące istnień ludzkich.

Demonstracje w Wiedniu.

Kopenhaga, (P.) W Wiedniu bezrobotni ludzie usiłowali wywołać rozruchy przeciwko rządowi.

Rozpędzono jednakże demonstrantów bronią białą i niedopuszczono ich do centrum miasta.

Ubory rezerwistów.

Sztokholm, (P.) Wszystkie zapasy składów wojennych w Austrii są już wyczerpane. Brak butów, skór, sukna na mundury, bielizny.

Rezerwiści otrzymują tylko naszywkę koloru żółto-czarnego na rękawie i broń dawną z 1876 roku.

Ładownice wiszą najczęściej na postronkach.

Kwaterna Wilhelma.

Piotrogród, (P.) Kwaterna cesarza Wilhelma znajdowała się do niedawna o 50 km. za frontem na tyłach armii działającej w Belgii i Francji.

Dom cesarski stoi pod zarządem marszałka dworu bar. Reisacha.

Kwaterna ma regularne połączenie automobilowe przez Luxemburg i Kolonię z Berlinem. Gabinet wojskowy cesarza pozostaje pod kierunkiem gen. Lynckera.

Jest też kaznodzieju nadworny pastor Goens.

W bezpośrednim sąsiedztwie mieści się sztab generalny.

Przy sztabie reprezentują Austrię generał hr. Stuergh, brat prezydenta ministrów. (przedtem pełnił służbę wojskową w Krakowie Przep. Red.) podpułkownik bar. Bienerth.

Przy boku cesarza znajduje się kancelaryja państwowa z kanclerzem Bethmanem-Hollwegem, sekretarzem stanu von Jagowem i ministrem marynarki Tirpitzem.

Poświęcenie.

Piotrogród, (P.) Wyjechała ztąd na teren walki w charakterze siostry miłosierdzia, córka prezesa rady ministrów p. Goremikina.

Uzupełnienia armii.

London, (P.) Wiedeńczycy, a za nimi inni mieszkańcy krajów habsburskiej monarchii — rozpoczęli szukać dróg, aby uchylić się od poboru do służby wojskowej.

Brak chloroformu.

Amsterdam, (P.) Donoszą z armii austriackiej, że za dozę chloroformu płacić musi po 8 koron.

Zajęte statki.

London, (wł.) W Aleksandryi Anglicy zabrali 26 statków handlowych i 3 łódki parowe tak zwane przewożące pakunki (paketbott). Wartość tych statków oceniają na kilka milionów franków.

Kontrybucya.

London, (wł.) Na zajęte przez siebie miasto Roulers w Belgii naznaczyli Niemcy 300 tysięcy marek kontrybucyi.

W mieście bieda, 300 domów spalonych.

Wzięcie twierdzy.

Piotrogród, (wł.) Turecką twierdzę Seich-Said (Twierdza ta znajduje się na morzu Czerwonym naprzeciw Perima w południowej części tego morza Przep. Red.) zbombardowały pancerniki angielskie.

Nowy generalissimus.

Kopenhaga, (wł.) „Matin“ donosi, że cesarz Wilhelm mianował następcę generalissimusem dla armii niemieckiej na froncie Wschodnim. „Matin“ zaopatrzył tę wiadomość nagłówkiem „Wielka wygrana Rosyi.“

Tyfus.

London, (wł.) W Lill panuje tak silny tyfus w armii, że z miasta usunięto wszystkich mieszkańców.

Odmowa.

Piotrogród, 16 listopada (wł.) Rząd austriacki odmówił propozycji Rosyjskiej wydania zatrzymanych Gierowskich oskarżonych o szpiegostwo za burmistrza m. Czerniowic, którego armia rosyjska uprowadziła z sobą.

Sprawy finlandzkie.

Piotrogród, (P.) Najwyżej zatwierdzono program wniosków i rozporządzeń prawodawczych dotyczących Finlandyi.

Program, opracowany przez Najwyższą zatwierdzoną przy osobnej radzie do spraw W. Księstwa Finlandzkiego komisję przygotowawczą zaznacza do wykonania dwie zasadnicze grupy rozporządzeń: 1) — skierowanych ku wzmocnieniu władzy państwowej w Finlandyi, zabezpieczeniu wykonania praw i utrzymaniu w kraju należytego porządku i 2) — skierowanych ku osiągnięciu zbliżeniu politycznego i ekonomicznego Finlandyi do pozostałego państwa.

Urzednicy lwowscy.

Lwów, (P.) „Neue Freie Presse“ wyrzuca pozostałym we Lwowie urzędnikom, że otrzymawszy trzymiesięczną pensję, nie tylko nie wyjechali ze Lwowa, ale jeszcze wielu z nich przyjęło posady w instytucjach stworzonych przez nowy rząd.

Urzednicy odpowiadając powyższej gazecie, wyjaśniają, że zapłacono im tylko za miesiąc.

Przejazd przez Kanał Panamski.

Waszyngton, (P.) Prezydent Wilson wydał rozporządzenie co do przepisów użytkowania kanału Panamskiego podczas wojny.

Okrety wojenne wszystkich narodów mogą używać kanału za opłatą należnych ceł.

Użytkowanie telegrafu iskrowego przez okręty mocarstw walczących w czasie przejazdu przez kanał jest wzbronione, z wyjątkiem komunikowania się z zarządem kanału.

Nowa kolej.

Chaukou, 15 listopada (wł.) Przystąpiono do budowy nowej kolejki z Pu-kou do Sunjau od razu z obydwóch końców.

Manewry.

Tokio, 15 listopada (wł.) Mikado z synami udał się na wielkie manewry armii do Ossaki.

Protest.

Kopenhaga, (wł.) Posłom, rosyjskiemu, niemieckiemu, francuskiemu i angielskiemu wręczono tutaj notę protestującą przeciwko środkom stosowanym względem handlu neutralnego.

Jubileusz.

Piotrogród, (P.) Dnia 4 grudnia (20 listo-

pada) r. b. przypada stulecie stworzenia w państwie rosyjskim ministerium sprawiedliwości.

Z powodu ciężkich czasów, jakie przeżywamy specjalnych uroczystości nie będzie. Wydany tylko zostanie doniosłego znaczenia akt na imię radcy tajnego Szczegłowitowa i ustanowiony medal pamiątkowy.

Drożyna w Wiedniu.

Amsterdam, (P.) Do tutejszych gazet piszą wiedeńscy korespondenci o strasznej biedzie, jaka tu panuje. Nie pomagają karty na kupców, nie pomaga ustanowienie ceny na produkta. Drożyna wzrasta z dniem każdym nieproporcjonalnie.

O nierogaciznę.

Kopenhaga, 16 listopada (wł.) Rząd duński wydał prawo, mocą którego wzbroniono paść żytem bydło i nierogaciznę.

KRONIKA.

(x) Osobisto. Lekarz miejski dr. J. Łuczycki powrócił do Łodzi.

(a) Niebezpieczny Pinkus. P. Mieczysław Pinkus, członek komitetu nadzorczego Tow. Kredytowego miejskiego, członek zarządu gminy żydowskiej, skazany został na 3 miesiące aresztu.

P. Pinkusa osadzono natychmiast w areszcie przy ul. Targowej 14.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że władze wyższe skasowały karę i wczoraj został p. Pinkus uwolniony.

(a) Zabłąkany podjazd. Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem wojska rosyjskie napotkały na szosie rokicińskiej zabłąkany podjazd pruski. Po rozbrojeniu podjazdu, w liczbie 36 żołnierzy, wszystkich, jako jeńców, przyprawiono do komendantury, a stąd do koszar wojskowych.

(a) Wypadek w polu. Wczoraj na krańcu ulicy Spornej, poza terytorium Helenowa, dwaj bracia Józef i Stanisław Groszankowie, robotnicy fabryczni, znajdujący się obok pustego pola zostali zabici kawałkami żelaza.

(a) Ujęcie jeńców. Wczoraj po południu w okolicach Łodzi wzięto do niewoli 30 jeńców pruskich, z których 4-ch rannych.

Po opatrzeniu rannych odprowadzono wszystkich do punktu ewakuacyjnego dla jeńców.

(x) Pożar fabryki. Wczoraj rano, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w fabryce Oskara Weissa, przy Szosie-Zgierskiej № 1.

Mimo natychmiastowego ratunku spłonął doszczętnie gmach, w którym mieściła się tkalnia, szarparnia, przedziałnia wełny. Fabryka nie była czynna.

Scyzoryk jako nóż amputacyjny.

Jeden z angielskich żołnierzy opisuje taki wypadek:

Granat oderwał mi nogę, która wisiała tylko na poszarpanych tyłach. Dowlekiem się za jakiś pagórek i wydobywszy scyzoryk z kieszeni oderzałem nim porozrywaną część ciała.

W czasie tej operacji pękł drugi granat około mnie i wtedy utraciłem przytomność.

Obudziłem się dopiero w lazarecie, na białej czystej pościeli.

Byłem bardzo uradowany, że żyję a nowy mój przytułek wydał mi się rajem — w porównaniu do piekła, jakie przeżyłem.

Doktor opowiedział mi potem, że jakiś artylerzysta odniósł mnie pod skatę, gdzie przeleżałem w omdleniu silnie natarcie nieprzyjaciela, trwające przeszło godzinę.

Zawdzięczam zaś swoje życie swej przytomności, że po oberwaniu nogi chustką ściągnętem sobie silnie mięśnie i tym sposobem niedopuszcilem upływu krwi.

Środek ten powinien każdy żołnierz zapamiętać.